10 STYCZNIA 1847 r.
NIEDZIELA.

WARSZAWSKA

№ 10.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Wypis z protokółu sekretarjatu stanu król. polsk.

Z Bożéj Łaski

MY MIKOŁAJ PIERWSZY,

Cesarz i Samowładca Wszech Rosij Król Polski, &. &. &.

Uznając pożytecznem, aby zarząd komunikacij w Naszém królestwie Polskiém miał organizacją zastosowaną do zarządu téj gałęzi służby w Cesarstwie, ze zmianami, jakie stosownie do miejscowych urządzeń i okoliczności są konieczne, na przedstawienie Namiestnika Naszego w królestwie Polskiém i główno-zarządzającego komunikacjami i gmachami rządowemi w Cesarstwie, Rozkazaliśmy i Rozkazujemy: Art. 1. Zarząd komunikacij lądowych i wodnych w królestwie Polskiém, stanowiąc, według dołączającego się przy niniejszém etatu, okrąg z następnym XIII numerem okręgów istniejących w Cesarstwie, otrzymuje nazwanie zarządu okręgu XIII komunikacij.— Art. 2. Okręg XIII komunikacij i jego zarząd, w przedmiotach co do oznaczenia i uskutecznienia robót, przeznaczania funduszów i rachunkowości, pozostaje w bezpośredniéj i zupełnéj zależności od Naszego Namiestnika w królestwie Polskiém.— Art. 3. We wszystkiem, co wymaga Naszéj decyzji lub potwierdzenia w zakresie władzy okręgu niemniéj i co do nagród, Namiestnik, dla przedstawienia Nam, odnosić się będzie do główno-zarządzającego komunikacjami i gmachami rządowemi.— Art. 4. Przeniesienie zatem sztabs i ober-oficerów, oraz urzędników w okręgu, pomieszczanie ich na urzędach i w ogólności mianowanie i uwalnianie, według przyjętego porządku potwierdzenia Naszego niewymagające, zależeć będzie od Namiestnika Naszego w królestwie Polskiém, z zastrzeżeniem komunikowania rozporządzeń w téj mierze wydanych główno-zarządzającemu, jedynie dla wiadomości. — Art. 5. Zarząd XIII okręgu ma przedstawić główno-zarządzającemu komunikacjami i gmachami rządowemi: 1) Raporta miesięczne o ruchu wszystkich osób w okręgu. 2) Listy stanów służby i listy konduit jenerałów, sztabs i ober-oficerów tudzież urzędników. 3) Wykazy terejałowe o biegu interesów zarządu, podług przyjętego porządku. 4) Sprawozdania roczne o czynnościach zarządu okręgowego, stosownie do wzoru przez główno-zarządzającego komunikacjami i gmachami rządowemi wydać się mającego. 5) Dla ogólnego związku czynności dotyczących robót komunikacyjnych, zarząd okręgu XIII, po uzyskaniu zatwierdzenia przedstawień o zamierzonych w ciągu roku pod jego zwierzchnictwem robotach, przesyłać będzie główno - zarządzającemu kopije takowych przedstawień ze wszelkiemi obliczeniami, z końcem roku zaś składać wiadomości, jakie roboty wykonane zostały, a jakie jeszcze i z jakich powodów do wykonania pozostają. — Art. 6. Co do robót związek z robotami w cesarstwie mających, i z tego względu spólnego rozpoznania wymagających, Namiestnik przedewszystkiém znosić się będzie z główno-zarządzającym komunikacjami i gmachami rządowemi. — Art. 7. Atrybucje więc i obowiązki zarządu XIII okręgu zostają też same, jakie nadane

były dotychczasowemu zarządowi komunikacij lądowych i wodnych w królestwie Polskiém, Ukazem Naszym z dnia 29 września (11 października) 1842 r., jako-też i organizacją pod dniem 8 (20) grudnia t. r., w rozwinięciu rzeczonego Ukazu przez Radę administracyjną królestwa przepisaną.— Art. 8. Wykonanie niniejszego Ukazu, który w dzienniku praw królestwa umieszczonym i według przyjętego porządku w Cesarstwie ogłoszonym być ma, Naszemu Namiestnikowi w królestwie i główno-zarządzającemu komunikacjami i gmachami rządowemi, polecamy.

Dan w St. Petersburgu, 5-go listopada 1846 r.

(podpisano) MIKOŁAJ.

przez Cesarza i Króla,

Minister sekretarz stanu. Ig. *Turkull.*

Komisja rządowa spraw wewn. i duchownych podaje do wiadomości powszechnéj, iż z powodu okazania się na nowo w Galicji Austrjackiéj zarazy między bydłem zwanéj „pestis boum", wprowadzanie do królestwa Polskiego z Austrji zwierząt domowych i surowych produktów zwierzęcych, za porozumieniem się z komisją rządową przychodów i skarbu do czasu uśmierzenia wspomnionéj zarazy, wzbronioném zostało.

Rada administracyjna królestwa na posiedzeniu d. 19 listopada (1 grudnia) r. z. zapis tytułem wiecznéj opłaty po złp. 20 corocznie na rzecz szpitala parafji Łask testamentem w formie tajemnéj na dniu 1 lutego 1843 roku sporządzonym, przez Wiktorją z Sucheckich, 1-go ślubu Chabielską, powtórnego Przeradzką uczyniony:— jakoteż na témże posiedzeniu darowiznę przez księdza Franciszka de Paulo Pawłowskiego biskupa djecezji Płockiéj, gruntu z łąką powierzchni morgów 41 prętów 14 miary nowopolskiéj obejmującego, aktem urzędownie na dniu 25 września (7 października) 1846 r. sporządzonym, zatwierdziła.

Wiadomości miejscowe.

Dnia wczorajszego przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 137, wyjechało 167.

Jutro o godzinie 6éj wieczorem odbędzie się posiedzenie centralne Warszawskiego towarzystwa dobroczynności.

Wczoraj na balu danym w resursie przy ulicy Długiéj było osób 240, zaś na wieczorze tańcującym w resursie kupieckiéj przy ulicy Senatorskiéj, znajdowało się osób 250.

W dniu 8 b. m. i r. Kasper Gajkowski, kucharz księży Franciszkanów, nagle zmarł w celi przez niego zajmowanéj. Przyczyna śmierci nie wiadoma. — W tymże dniu staroz. Hersz Szturm, kachalny przy dozorze bużniczym zostający, lat 50 mający, nagle życie zakończył.

Gazeta policyjna nr. 7 doniosła, żewd. 6 b. m. przy wywożeniu nieczystości z kloaki w posesji nr. 1347*d* przy ulicy Mazowieckiéj znajdującéj się, wydobyto z tejże zwłoki kobiety z nazwiska i pochodzenia niewiadoméj.—Niebawem przedsięwzięte śledztwo, nastręczyło to przekonanie, że wspomniona kobieta przez rozmyślne utopienie jéj, życia pozbawioną została: — szło więc tylko o wyśledzenie sprawców zbrodni, w czém znachodzono trudność, gdyż pojedynczo badani na miejscu domownicy, żadnego wyjaśnienia w tym względzie nie udzielali. Zatrzymano jednak stróżów, to jest tego który dawniéj pozostawał w służbie w wspomnionym domu i drugiego, którego obecnie tamże przyjęto. Obaj tłomaczyli się niewiadomością, nareszcie jeden z nich po 24-godzinnym pobycie w areszcie policyjnym będąc powtórnie badanym, zeznał, że łącznie z terminatorem od fabrykanta powozów Augustem *Sobolewskim* zabiwszy nieznaną im dziewczynę w kloace ją utopili.—Terminator na którego zbrodniarz powołał się, już od kilku miesięcy nie znajdował się w Warszawie, i dopiero w parę dni po znalezieniu ciała zabitéj wróciwszy, miał zamiar zgłoszenia się do majstra dla objęcia u niego obowiązków, lecz gdy dowiedział się, że stróże w obecnéj sprawie są przyaresztowani, zbiegł. Wysłani za nim oficjaliści policji tutejszéj schwycili go wczoraj we wsi Janowie o 4 mile od Warszawy odległéj.—Będąc tu dostawionym, gdy widział niemożność zaparcia się, potwierdził zeznanie spólnika swego, z którego okazuje się: że w mcach czerwcu lub lipcu r. z. stróż Jakób *Koralewski* zdybał dziewczynę w stojącéj na dziedzińcu karecie, i że dziewczyna ta przez terminatorów zostających u profesjonistów w rzeczonym domu mieszkających sprowadzoną została; że *Koralewski* zapędziwszy ich do mieszkań, wywlókł dziewczynę z karety, i zaczął ją bić kijem tak mocno, że aż na ziemię upadała, a następnie nadeszłemu w téj chwili terminatorowi Augustowi *Sobolewskiemu* opowiedział jéj postępek; że *Sobolewski* mając w ręku gruby cybuch drewniany, uderzył

ją nim kilka razy po plecach, a gdy takowy złamał się, uniesiony niepohamowanym gniewem bił ręką po głowie, bez względu na kilkakrotne jéj omdlenie, dotąd dopóki okazywała znaki życia. Po spełnieniu zabójstwa, obaj (jak brzmi zeznanie), widząc, że nie było świadków, albowiem inni terminatorowie już spali w mieszkaniach, a z powodu spóźnionéj pory wieczornéj nikt tamtędy nieprzechodził, postanowili zwłoki zamordowanéj podrzucić pod śmietnik, późniéj uradzili iżby zostawić je w kloace, a gdy i to nie zdawało się im dostateczne do ukrycia dokonanego czynu, oderwawszy deskę od podłogi wrzucili one w kloakę, i po włożeniu tejże deski w swoje miejsce, udali się na spoczynek. Nazajutrz terminatorowie, którzy przyprowadzili wymienioną dziewczynę, dopytywali się *Sobolewskiego*, co się z nią stało, lecz ten zaspokoił ich odpowiedzią, że wyszła na ulicę. Tak więc zbrodnia pozostała w tajemnicy aż do czasu wydobycia zwłok przez oczyścicieli nocnych. Dopełnione poszukiwania w celu dojścia nazwiska kobiety, wykazują, że w tym właśnie czasie kiedy morderstwo spełniono, Paulina *Wyrzykowska* lat 15 wieku mająca, w służbie u szwaczki przy ulicy Tamka pozostająca, dotknięta cierpieniem umysłowem, wyszedłszy z domu dla odmeldowania się z miejsca poprzedniego zamieszkania, więcéj już nie wróciła, a jak z opisu fizjonomji i z ubioru wnosić należy, w przechodzie przez ulicę Mazowiecką zaczepioną została przez wskazanych chłopców, którzy skłonili ją do wnijścia do domu, gdzie śmierć znalazła. Spólnicy zbrodni Jakób *Koralewski* i August *Sobolewski*, również implikowani do téj sprawy teminatorowie, właściwemu sądowi po ukaranie odesłani zostali. *Koralewski* liczy lat 35 wieku, jest rodem z gub. Płockiéj, żonaty, ma dwoje dzieci, dawniejsza jego konduita była nienaganną. *Sobolewski* ma lat 19 życia, jest rodem z wsi Góry pow. Warszawskiego, był zepsutych obyczajów i notowany o kradzież pasów rzemiennych, które spieniężywszy, obrócił pieniądze na pijaństwo z *Koralewskim*, co spowodowało oddalenie się *Sobolewskiego* od majstra. Przyaresztowani inni terminatorowie liczą po 17 lat wieku.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Gościu z tamtego świata* przywołany JPan Troszel.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Breański Juljan ob. z Prus nr. 584, Brocki Kon. ob. z Jackowa nr. 1883, Beer Karol radz. st. z Krakowa nr. 634, Chełmoński Jan ob. z Boczki nr. 2778, Cięgliński Karol ob. z Demblina nr. 2684, Chodecki Woj. ob. z Tkaczewa nr. 367, Dowbor Józ. ob, z Milkowa nr. 634, Dąbrowski Józef ob. z Milanowic nr. 625, Dobruski Michał ob. z Skarzyna nr. 2673, Engelhardt Mikołaj jenerał z Częstochowy nr. 603, Grabowski Wojciech ob. z Osowca nr. 500, Horodyski Dominik ob. z Skąpi nr. 1791, Izbiński Winc. ob. z Zaborowa nr. 584. Jawornicki Ignacy ob. z Radomia nr. 634, Jezierski Wład. hr. z Sobień nr. 613, Kozłowski Tomasz ob. z Będzelina nr. 603, Komirowski Michał ob. z Łowicza nr. 275, Kajzerling Aleksander kamerjunkier z Wiednia nr. 634, Kwiatkowski Aleks. obyw. z Łodzi nr. 500, Krzakowski Krakus ob. z Niemiry nr. 500, Lewicki Michał ob. z Łomży nr. 625, Łubieński Jan senator z Kalisza nr. 388, Matlasiński Ignacy ob. z Lubochni nr. 544, Mazurkiewicz Paweł ob. z Kozienic nr. 2668, Nawrocki Wojciech obyw. z Warki nr. 1085, Niwiński Antoni ob. z Kielc nr. 2677, Ostrowski Aleks. ob. z Maluszyna nr. 613, Olszański Adam ob. z Międzylesia nr. 500, Puszet Konstanty ob. z Somianki nr. 585, Rutkowski Jan ob. Podgórza nr. 625, Roman Maciéj ob. z Jeżewa nr. 500, Skrzypkowski Hen. ob. z Wilków nr. 603, Strzębosz Jacek ob. z Kamienny nr. 603, Sliwiński Piotr ob. z Rybia nr. 585. Wielobydzki Fran. ob. z Przedborza nr. 603, Wysocki Tom. ob. z Winiawy nr. 500, Zabiełło Henryk ob. z Ciążenia nr. 1084, Zienkiewicz Tekla ob. z Kalisza nr. 2772, Żebrowski Bartłomiéj ob. z Mlęcina nr. 500, Zebrowski Seweryn ob. z Roszczepa nr. 500.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Borkowski Józef ob. z nru 603 do Łazów, Błędowski Felicjan ob. z nru 584 do Piasków, Chrzanowski Stanis. ob. z nru 406 do Wychodzca, Długołęcki Lud. ob. z nru 584 do Żelazny, Górski Józ. ob. z nru 584 do Szwarocina, Gosławski Maciéj ob. z nru 2684 do Usienia, Grygowicz Józef ob. z nru 476 do Radomia, Jerzmanowski Lud. ob. z nru 550 do Janówka, Kulczycki Aleks. ob. z nru 601 do Panków, Karczewski Fran. ob. z nru 493 do Przetyczy, Karwicki Kazimierz ob. z nru 613 w gub. Wołyńską, Krajewski Tom. ob. z nru 500 do Kitek, Leski Mich. ob. z nru 625 do Komorowa, Majewski Klem. ob. z nru 276 do Swiniokrza, Majewski Albin ob. z nru 500 do Błotnicy, Marcinkowski Jan ob. z nru 500 do Dobrzynia, Potocki Wiktor ob. z nru 1064 do Moczydłowa, Piegłowski Adolf ob. z nru 1245 do Młodzienia, Paszkiewicz Aleks. ob. z nru 476 do Marcinko-

wic, Radzyński Leopold ob. z nru 603 do Glinek, Radziejewski Aleks. ob. z nru 2239 do Radomia, Szerszeński Boles. ob. z nru 584 do Wiskitna, Skawiński Jan ob. z nru 1309 do Płocka, Szabuniewicz Onufry ob. z nru 2684 do Wielkiéj, Szymakowski Lud ob. z nru 476 do Radomia, Wilson Józef ob. z nru 613 do Radomia, Zawisza Aleks. ob. z nru 601 do Pokrzywnicy, Ziembiński Roman aptek. z nru 2680 do Włocławka, Zembrzuski Jan ob. z nru 2678 do Mordów.

Doniesienia.

Naczelnik kancelarji banku Polskiego. — Podaje do wiadomości, iż w dniu 7 (19) stycznia 1847 r. o godzinie 10éj z rana, odbędzie się przed podpisanym naczelnikiem kancelarji banku polskiego, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę materjałów piśmiennych i innych drobnych potrzeb dla biur banku polskiego, przez rok jeden, których cena licytacyjna ustanowiona jest w ogóle na sumę rs. 902 kop. 16, wyraźnie rubli srebrnych dziewięćset dwa kopiejek szesnaście. Wykaz potrzebnych materjałów i warunki dostawy, przejrzane być mogą w biurze naczelnika kancelarji banku polskiego i w składzie materjałów piśmiennych banku. Pragnący ubiegać się o tę dostawę, winien złożyć deklarację w słowach: „Niżéj podpisany podejmuję się, dostawy materjałów piśmiennych i innych drobnych potrzeb biurowych dla banku polskiego, przez rok jeden, podług okazanych mi prób i warunków, z odstąpieniem od cen do licytacji ustanowionych procentu (wypisać literami) i vadium w sumie rubli srebrnych ośmdziesiąt, tudzież na koszta ogłoszenia licytacji rubli srebrnych trzy składam. Kwit kasy banku, na złożone vadium i koszta licytacji, powinien być oddzielnie przy deklaracji złożony. — Warszawa d. 26 grudnia (7 stycznia) 1846|7 r. — *Łubkowski.*

Komisarz policyi administracyjnéj cyrkułów 9 i 10. — Stosownie do rozporządzenia magistratu miasta Warszawy z dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1846|7 roku ad nr. 12989|63449, zawiadamia interesowaną publiczność, iż dnia 2 (14) stycznia 1847 r. o godzinie 12éj w południe pod nr. 2976 przy rogu ulicy Solec i Tamka w kancelarji komisarza policji administracyjnéj cyrkułów 9 i 10 odbędzie się licytacja na wydzierżawienie dwu-letnie posesji nr. 3045 przy ulicy Czerniakowskiéj. Warunki w każdym czasie u podpisanego komisarza przejrzane być mogą. — Warszawa dnia 24 grudnia (5 stycznia) 1846|7 r.

Przybywszy z zagranicy w roku zeszłym, otworzyłem ZAKŁAD WYROBÓW BLACHARSKICH i FABRYKĘ LAMP przy ulicy Elektoralnéj w domu W. Fanhauzera pod nr. 790, wprost komory składowéj. Łaskawe względy na jakie dokładném, akuratném i trwałem wykonywaniem robót, szczególniéj lamp w najświeższym guście, jedynym jest celem sobie zasłużyć, czynią mi nadzieję, iż w otworzonym przezemnie zakładzie zapomnianym nie będę, tém bardziéj, iż ceny wyrobów moich i lamp są jak najumiarkowańsze. Również dla dogodności, na wieczory obecnie wydawane, lamp u mnie za małém wynagrodzeniem wynająć można. — Fryderyk *Tretzmüler.*

Dwa POKOIKI wygodne dla kawalerów przy ulicy Długiéj obok hotelu Niemieckiego, są do najęcia zaraz. Wiadomość u rządzcy domu w hotelu Niemieckim.

MAGAZYN STROJÓW damskich przy ulicy Nowomiejskiéj pod nr. 166 będący, wyprzedaje się po cenach zniżonych, tamże są do zbycia SZAFY do strojów.



W dniu 7 b. m. rano, wybiegł na ulicę PIES wyżeł, średniéj wielkości w ósmym polu będący, cały tarantowaty, łeb, uszy i dwie łaty na krzyżu kasztanowate, łatwy do poznania z powodu ziarna szrutu za skórą na łbie. Ktoby go przytrzymał niech raczy łaskawie dać znać w domu Petyskusa przy ulicy Senatorskiéj do cukierni gdzie właściciela wskażą, który znalazcę wynagrodzić nie omieszka.

W pałacu Działyńskich przy ulicy Leszno pod nr. 661|2, są do najęcia każdego czasu różne LOKALE. Bliższa wiadomość w kantorze fabryki porteru i piwa bawarskiego przy ulicy Krochmalnéj pod nr. 1108.

Zawiadamiam, ażeby WEKSLU przez Lorentza Wojciechowskiego, na osobę Tomasza Pietrusiewicza dnia 8 listopada 1837 roku na sumę rs. 300 wystawionego, nikt nie uabywał, gdyż ten weksel juz w zupełności jest zapłaconym, i o zwrot takowego toczy się proces. W razie bowiem nabycia tegoż, sam nabywca winę sobie przypisać musi, że żadnéj należności za tenże weksel nie odbierze. — Teodor *Sidorowicz*, patron.

Zawiadamiam szanowną publiczność, iż jak dawniéj tak i teraz sprzedaż CHLEBA żytniego kisłosłodkiego, i BUŁEK z piekarni mojéj odbywać się będzie: 1) W sklepie przy ulicy Niecałéj w kamienicy rządowéj pod nr. 614c stojącéj, tam gdzie jest sprzedaż wódek; 2) w sklepie przy ulicy Senatorskiéj w kamienicy panien Kanoniczek pod nr. 604 w samym kącie za studnią koło bramy; wreszcie 3) w sklepie przy ulicy Miodowéj w b. pałacu Paca pod nr. 493 przy bramie na lewo, jak znak piekarski wskazuje. — B. *Bauer.*

Mała DZIEWCZYNKA, która niedawno chorowała na ospę i w zeszłą niedzielę była ze swoją matką w jednym z domów przy ulicy Bednarskiéj położonych, prosząc o wsparcie, niech się raz jeszcze zgłosi w to samo miejsce, a otrzyma przyrzeczoną jéj przez pewną damę jałmużnę.



W dniu 6 b. m. zginął z pod nr. 43 PIESEK mały z gatunku wyżełków angielskich, kasztanowaty, dwie przednie łapki prawie do połowy białe. Ktoby takowego posiadał, lub wskazał miejsce jego ukrywania, raczy dać znać pod powyższy numer, za co otrzyma stosowną nagrodę.

W fabryce porteru i piwa bawarskiego przy ulicy Krochmalnéj pod nr. 1108, zgubiono pewną kwotę PIENIĘDZY w angielskim złocie. Uprasza się panów wekslarzy o zwrócenie uwagi na to, a w razie dostrzeżenia o zawiadomienie władzy miejscowéj.

DOMINA i KOSTIUMY są do wynajęcia w magazynie strojów damskich pod nr. 257 przy ulicy Freta wprost ulicy Sto-Jerskiéj.

Dziś w ogrodzie Wiejskim w salonie przy ulicy Mokotowskiéj grać będzie z kompanją *Rajczak*, od godziny 2éj z południa.

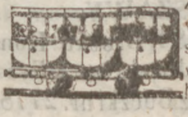
Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkelera, grać będzie kwartet *Wolfa*; przytém 9-letnia dziewczynka na słomianym instrumencie grać będzie rozmaite sztuki.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Ubogi poeta. Arcydzieło nieznane. Jaki ojciec taki syn.*

Dziś z rana zimna stop. 8, wczoraj w poł. zimna stop. 5

Wysokość wody na Wiśle stop 4 cali 8.



Pociągi drogi żelaznéj odchodzą codziennie Z Warszawy do Częstochowy i z Częstochowy do Warszawy o godzinie 9éj rano; z Warszawy do Łowicza o godzinie 10éj rano; z Łowicza do Warszawy o godzinie 2 3/4 po południu.